№ 283 Łódź, Niedziela 15 Października 1922 r. Cena 80 mk. (Na prowincji 90) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Ceny prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 1300
na prowincji „ 1700
Zagranicą „ 3800
Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 200 — w tekście mk. 350.—reklamy mk. 200.—, nekrologi mk. 100—, komunikaty mk. 120, zwyczajne mk. 75 za wiersz nomparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 15.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd №18. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach. Zamkowa Nr. 15.

Robotnik i inteligent pracujący głosuje na listę № 7

Dziś w niedzielę, 15 b. m.

Narodowa Partja Robotnicza

— oraz —

Polskie Związki Zawodowe

zwołują w Łodzi

4 Wielkie Wiece Przedwyborcze

1) **godz. 10 rano** w sali **Kina Popularnego, Konstantynowska 16.**

2) **godz. 2 po poł.** w sali gimnastycznej **przy ulicy Zakątnej 82.**

3) **godz. 4 popoł. wiec kobiet** w sali P. Z. Z. **Główna 31.**

4) **godz. 4 po poł. na Widzewie** w sali Widzowskiej Manufaktury.

Przemawiać będą posłowie i działacze związkowi.

Polacy i Polki! Robotnice i Robotnicy! stawcie się licznie.

BACZNOŚĆ

robotnicy, kolejarze, tramwajarze, pocztowcy, i inni urzędnicy prywatni i państwowi!

Na państwowej liście № 8 kandyduje b. minister p. Jerzy Michalski, który na posiedzeniu Sejmu dn. 4 października 1921 roku zażądał przedłużenia dnia pracy **do 10 godzin dziennie** i który potem złożył w Sejmie wniosek o zawieszenie ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy!

Kto więc głosuje za listą № 8,

ten głosuje za 10 godzinnym dniem pracy w fabrykach, na kolejach i kolejkach dojazdowych, w biurach prywatnych i państwowych;

ten głosuje za odebraniem ludziom pracy ustawy ochronnej, o którą klasa pracująca walczyła ofiarnie długie lata i która leży w interesie całego narodu i państwa;

ten głosuje za zwiększeniem wyzysku ludzi pracy!

Precz z listą № 8!

Kto pragnie sprawiedliwej ochrony pracy niech głosuje na listę narodowych robotników i inteligencji pracującej

№ 7.

Podwyżka płac w przemyśle włókienniczym.

(Wyniki wczorajszej konferencji. — Przemysłowcy zaproponowali 25 proc. podwyżki. — Decyzja Związków Robotniczych. — Umowa podpisana. — Dalsze pertraktacje na poprawkami cennika.—Podwyżka liczyć się będzie od 9 października r. b.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj przed południem odbył się dalszy ciąg konferencji w sprawie żądań podwyżek wystawionych przez Pol. Zw. „Praca". Ponieważ na poprzedniej konferencji przemysłowcy zaproponowali tylko 20 proc., i związki robotnicze propozycję przemysłowców odrzuciły, na konferencji sobotniej sprawa ta była powtórnie omawiana. W dyskusji, trwającej trzy godziny, przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że ponad 20 proc. dalej nie pójdą, gdyż uważają, że ta podwyżka jest „zgodna całkiem ze wzrostem drożyzny".

Wobec takiego stanowiska przedstawiciel Związku P. P. S. Kałużyński zgłosił w imieniu swego związku wniosek, że widzi się zmuszonym opuścić 10 proc. z wystawionych żądań, czyli, że żąda ostatecznie podwyżki 30 proc. Z powodu takiej ustępliwości P. P. S. wyrażonej przez Kałużyńskiego, przedstawiciele Związku „Praca" nie mieli innego wyjścia jak z konieczności na to się zgodzić.

Przemysłowcy zażądali z tych względów przerwy w celu naradzenia się nad propozycją Kałużyńskiego. Po wznowieniu obrad przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że ostatecznie dają podwyżki 25 proc. Wobec tak małej różnicy, gdyż stanowiącej 5 proc. nie było innego wyjścia jak zgodzić się na proponowaną przez przemysłowców podwyżkę.

Charakterystyczne jest to, że kiedy Związek „Praca" wystawił żądania, to jednocześnie został powiadomiony o tem Związek P. P. S. i wprost wierzyć się nie chciało, by tacy bojownicy, za jakich chcą uchodzić pepesowcy bali się wystawienia żądań. Tow. Danielewicz odradzał wystawiania żądań przedstawicielom Związku „Praca", dlatego, jak sam oświadczył, że „przemysłowcy nic nie dadzą, więc nie opłaci się ryzykować". Te kilka słów podajemy jako charakterystykę odwagi pepesowskich menerów.

Z przyczyn wyżej wymienionych przedstawiciele Związku „Praca" byli wprost zmuszeni przez stanowisko P. P. S-ów umowę na 25 proc. podpisać.

Umowa ta ma następujące brzmienie:

W dn. 14 października 1922 r. między przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Zw. Farbiarń i Wykończalń Okręgu Łódzkiego, Związku Farbiarń Zarobkowych, Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przem. Włókienniczego „Praca", Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, została zawarta umowa następująca:

Od dnia 9 października 1922 r. włącznie dotychczasowe płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają podniesione o 25 proc. Stawki akordowe za wyprodukowaną jednostkę podwyższają się również o 25 proc. Dodatek drożyźniany pozostaje bez zmiany i będzie wynosił nadal mk. 140 za każdy przepracowany dzień.

Co się tyczy poprawek cennika, to sprawa ta będzie przez Związek przemysłowców w pewnych częściach podjęta, o czem zostaną Związki robotnicze powiadomione. Tak postawili sprawę przedstawiciele przemysłowców.

Niech ogół robotników i tym razem się dowie i przekona, kto o jego sprawy dba i walczy. Więc ci co jeszcze wątpią obecnie, muszą się przekonać. Każdy robotnik obowiązkowo winien głosować na listę Związku „Praca" № 7.

Arkan.

Przed wyborami.

7.

Jak to na wyborach ładnie,
Kiedy Chjena na łeb padnie.
Robotnicy nie żałują,
Lecz radość manifestują!
Ze raz Chjenę djabli wzięli,
Że dobili ją wicherzyceli!
Ze powali Antychrysta
Numer SIODMY — nasza lista!

Akcja przedwyborcza NPR. w Warszawie.

Wiec Dzielnicy Mirowskiej.

W czwartek, 5 b. m. odbył się liczny i poważny wiec w lokalu dz. Mirowskiej (Elektoralna 45 m. 3.

Po zagajeniu i wyborze prezydjum w osobach kol. Ciesielskiego i in., referat programowy wygłosił kol. Dagnan, który rzeczowo i jasno streścił nasze postulaty polityczne i ekonomiczne, pozbawione demagogji, a jednak głęboko sięgające w panujący ustrój społeczny. Po nim mówił kol. Rutkiewicz, kolejarz, charakteryzując stosunki gospodarcze w Państwie, domagające się radykalnej sanacji i poprawy. W dyskusji zabierali głos kol. red. Sutorowski, Puciato—kolejarz, Proch—inwalida — wzywając do popierania siódemki i NPR. Nastrój wśród zebranych był jednomyślnie przychylny dla naszej partji, czego dowodziły liczne i częste oklaski oraz okrzyki na cześć NPR. i 7.

Wśród zebranych było mnóstwo obcych słuchaczy, którzy postanowili iść z nami przy wyborach.

Wiec NPR. na Woli.

W niedzielę, dn. 8 b. m. o godz. 3 po poł., odbył się w sali NPR.— Wolska 44—liczny wiec robotniczy pod przewodnictwem kol. Gellera.

Referat wygłosił kol. Dagnan na temat wrogich nam obozów politycznych, w szczególności zaś omówił kandydatury „Chjeny" oraz kierunki socjalistyczne, a zwłaszcza piątkę komunistyczną. Po nim mówili: kol. Siwik—pocztowiec, kol. Zduński — kolejarz, który wrócił świeżo z Rosji i odmalował stosunki bolszewickie, kol. Kalota z fabr. Lilpop, Rau i Lew., a na końcu kol. Płóciennik, który zwrócił się do kobiet z wezwaniem do czynnego udziału w wyborach i poparcia siódemki.

Mimo obecności na sali chadeków i komunistów — żaden nie zabrał głosu. Na zakończenie, wśród zapału odśpiewano nasz hymn: „Gdy naród do boju".

Akcja przedwyborcza w Tomaszowie Mazowieckim.

Odbył się tu wiec przedwyborczy NPR. i Polskich Związków Zawodowych. Przewodniczył kol. Rybak.

Pierwszy zabrał głos kol. Arkuszyński, a następnie kol. Młotecki z Łodzi, który w przemówieniu swem m. in. zaznaczył, że po wyborach do pierwszego Sejmu proletarjat sądził, że będzie to Sejm przeważnie lewicowy. Okazało się, że weszła tam większość posłów prawicy, która też forsowała prawa dogodne dla burżuazji ze szkodą dla proletarjatu. Zamach na 8-godzinny dzień pracy jest tego najlepszym dowodem.

W dalszym ciągu przemawiali: kol. Sutorowski, kandydat na posła, który podkreślił, że robotnicy zamało czytają pism i dlatego niedostatecznie orjentują się w sprawach, które ich najbardziej dotyczą, a następnie zwrócił uwagę słuchaczów na wytężoną agitację endecji i jej pokrewnych partyj.

Tu dopuszczono do głosu towarzysza Zakrzewskiego, którego brednie odparł całkowicie kol. Młotecki.

Przemawiali jeszcze włościanin małorolny oraz powtórnie kol. Sutorowski i tow. Zakrzewski.

Wreszcie przyjęto jednogłośnie rezolucje o oddaniu głosów na listę № 7.

Na tem wiec zakończono.

K. K.

W przeszłym roku a dziś.

Zeszłego roku, dnia 14 października, robotnicy Łodzi protestowali przeciwko zamachowi na ustawę o 8-godzinnym dniu pracy przez pana Michalskiego. Fabryki były nieczynne. Robotnicy wylegli na ulice.

Akcję obrony 8-godzinnego dnia pracy prowadził Zw. „Praca".

Wczoraj, dnia 14 października, robotnicy otrzymali podwyżkę 25 proc.

Akcję o podwyżkę przeprowadził ta że Polski Związek „Praca".

Fakty niech mówią same za siebie!!!

W polityce światowej.

Turcy wycofali się ze strefy neutralnej.

KONSTANTYNOPOL 14. (PAT).— Siły tureckie, złożone wyłącznie z kawalerji, które wtargnęły do strefy neutralnej, cofnęły się na terytorjum tureckie. Naruszenie strefy neutralnej było podobno wynikiem pomyłki. Ogólne wycofywanie wojsk tureckich z okolicy Czanaku jest w toku.

Turcy zamierzają domagać się zwrotu Dodekanu.

LONDYN, 14. (PAT). Jak donosi „Times" wobec decyzji Włoch wypowiedzenia układu włosko-greckiego w sprawie Dodekanu, Turcy podobno zamierzają domagać się zwrotu Dodekanu dla siebie.

Rząd grecki przyjął protokuł mudański.

ATENY, 14 (PAT) Rząd grecki postanowił przyjąć proto ul mudański na posiedzeniu popołudniowem rady ministrów w dn. 13 bm. Rząd grecki przesłał komisarzowi greckiemu w Konstantynopolu instrukcje z poleceniem podpisania protokułu, wobec tego, że Grecja czuje się zmuszoną ustąpić przed siłą faktu.

Sprawa długów wojennych.

(Od własnego korespondenta)

LONDYN, 14. W prasie tutejszej wciąż jeszcze omawiane są żywo plany Rządu Amerykańskiego w sprawie gruntownego uregulowania długów wojennych w związku z przygotowaną konferencją gospodarczą w Londynie. Zwołania takiej konferencji oczekują w amerykańskich kołach rządowych w najbliższym czasie, a nawet jest już omawiany program działania umyślnych delegatów Stanów Zjednoczonych na tę konferencję. Delegaci zostaną wybrani z pośród najwybitniejszych przedstawicieli kół finansowych i handlowych i będą brali w pracach konferencji czynny udział, jednakowoż przy głosowaniu będą musieli zastrzec się, że uchwały konferencji muszą być złożone kongresowi amerykańskiemu.

W związku z zapowiedzianym przyjazdem sir Roberta Horne'a zamierza rząd Stanów Zjednoczonych wystosować za jego pośrednictwem do rządu angielskiego zapytanie w sprawie spłacania długów. Gdyby projekty angielskie dały się uzgodnić z postanowieniami amerykańskiej komisji dla konsolidacji długów, wówczas zamierzone jest postawienie w kongresie wniosku o rozszerzenie kompetencji tej komisji.

Chamberlain o polityce Lloyd Georgea.

WIEDEN, 14. (PAT) — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W mowie wygłoszonej w Birmingham, Chamberlain zajął lojalne stanowisko wobec polityki Lloyd George'a. Chamberlain oświadczył, że wobec grożącego niebezpieczeństwa ze strony partji robotniczej, dopuszczenie do zerwania koalicji byłoby zbrodnią. Omawiając następnie kwestję wschodnią, Chamberlain bronił energicznie polityki Lloyd George'a. W konflikcie grecko-tureckim pozostaliśmy neutralnymi, atoli byliśmy zdecydowani, o ile to było w naszej mocy, zapobiec przerzuceniu konfliktu z Azji Mniejszej do Europy. Chcieliśmy oszczędzić Konstantynopolowi losu Smyrny oraz utrzymać wolność cieśnin. Pragnęliśmy działać wspólnie z sojusznikami, byliśmy jednak zdecydowani bronić krwią angielską uświęconej wolności cieśnin.

Układ persko-rosyjski.

LONDYN, 14. (PAT.) „Times" donosi, że podpisany został układ między Persją a Rosją, skierowany przeciwko Anglji. Według tego układu Persja zezwala na wypadek wojny rosyjsko-angielskiej na przemarsz wojsk rosyjskich przez terytorjum perskie. Perski szef sztabu generalnego znajduje się obecnie w Moskwie celem omówienia technicznych szczegółów układu.

Uroczystości koronacyjne w Rumunji.

BUKARESZT, 14 (PAT.) Dziś rano przybył do Sinaia specjalny pociąg, wiozący przedstawicieli państw obcych, którzy wezmą udział w uroczystościach koronacyjnych rumuńskiej pary królewskiej. O godz. 9 rano przybyła królowa Marja jugosłowiańska w towarzystwie księcia Pawła serbskiego, ministra spr. zagranicznych Ninczica oraz generała Hadjicza. Królowę Marję powitała rodzina królewska oraz królowa Elżbieta grecka. O godz. 9.30 przybył do Sinaia książę Yorku, marszałek Foch, gen. Weygand i Berthelot, następnie książę Genui, delegacja belgijska, duńska, norweska oraz hiszpański infant Alfons i infantka Beatrycza. Gości powitał król Ferdynand, książę Karol, ks. Michał, członkowie rządu i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

O stabilizację marki niemieckiej.

BERLIN 14. (PAT). Gabinet niemiecki obradował wczoraj nad zarządzeniami, mającemi doprowadzić do stabilizacji marki niemieckiej. Omawiano m. in. plan zaciągnięcia pożyczki walutowej.

O sytuacji finansowej Niemiec.

PARYŻ 14. (PAT). Po posiedzeniu komisji odszkodowań Bradbury przyjął dziennikarzy angielskich. Delegat angielski zaznaczył, że wszelkie wiadomości, podawane przez dzienniki francuskie i angielskie, co do rzekomych jego propozycyj, są nieścisłe.

Bradbury zaznaczył, że nie może udzielić żadnych bliższych informacyj w tej sprawie, ponieważ wraz z Barthou zobowiązał się do ścisłego przestrzegania tajemnicy. Nadmienił tylko, że między Anglją i Francją istnieje różnica zdań w zapatrywaniach na środki poprawy sytuacji finansowej Niemiec.

Jak ukarano morderców Rathenau'a.

LIPSK, 14. (AW). W procesie nad mordercami Rathenaua, sąd dziś w południe wydał wyrok:

Ernest Techow, został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia i na 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, brat jego, za udzielenie pomocy w morderstwie na 4 lata więzienia, Winter na 8 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich, Hillesen na 3 lata więzienia.

Zasądzeni mają ponosić koszta procesu. Z pośród innych oskarżonych trzech uwolniono, a pozostałych skazano na 2 miesiące więzienia.

W sprawie misji Herriota w Moskwie.

BERLIN, 14. (PAT). Litwinow, który po dłuższym pobycie opuścił Berlin, aby udać się do Moskwy, oświadczył przedstawicielowi „Vossische Zeitung" w sprawie misji Herriota w Moskwie co następuje:

Rosja sowiecka dąży do podjęcia przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami. Nie oznacza to jednak, aby Rosja sowiecka we własnym interesie temu lub owemu państwu nie mogła udzielić pierwszeństwa. Jesteśmy gotowi, powiedział Litwinow, podać rękę każdemu, kto wyciągnie do nas dłoń przyjazną. To jest powodem tego życzliwego przyjęcia, z jakiem spotkał się delegat francuski Herriot w Moskwie. Co do stosunków rosyjsko-niemieckich, Litwinow zaznaczył, że Niemcy przez zawarcie układu w Rapallo pierwsze z pośród wielkich mocarstw zachodnich przywróciły normalne stosunki dyplomatyczne z Rosją. Fakt ten ma dla Rosji znaczenie historyczne, który Rosja należycie potrafi ocenić.

Polityka polska

Prezydjum Sejmu Śląskiego.

KATOWICE, 14. (wł.). Po uchwaleniu regulaminu Sejmu wszedł na porządek dzienny drugi punkt: wybór prezydjum. Marszałkiem Sejmu został wybrany dr. prawa Konstanty Wolny (Blok nar.). Otrzymał on 43 głosy, 5 kartek było pustych. Wicemarszałkami wybrano: Edwarda Panta (Deutsche Partei), który otrzymał 38 głosów, Józefa Biniszkiewicza (Klub PPS.), który otrzymał 34 głosy Michala Grajka (NPR.), który otrzymał 44gł. i red. Kazimierza Rakowskiego (Klub Bloku nar.).

Na sekretarzy Sejmu wybrano: ks. Karola Mateje (Klub Bloku nar.)—38 głosami, Walentego Fojkisa (Klub Bloku nar.)—38 gł., Wiktora Rumpfelda (PPS.), Obrzuta (NPR.). Pawlasa (Deutsche Partei) i Fuchsa (Deutsche Partei).

Min. Jastrzębski na Polesiu.

BRZEŚĆ nad Bugiem, 14 (PAT.) Dnia 12 o godz. 8 rano przybył do Linowa pow. prużańskiego p. min. skarbu Jastrzębski powitany przez wojewodę poleskiego p. Stanisława Downarowicza, przedstawicieli władz administracyjnych i komunalnych. Po zwiedzeniu miasta udał się p. minister samochodem do Prużan i innych miejscowości, następnie, po zwiedzeniu pow. prużańskiego i kobryńskiego, p. minister skarbu przybył do Brześcia dn. 13 bm. Cały dzień poświęcił p. minister zwiedzaniu zniszczonego miasta, ażeby naocznie przekonać się o katastrofalnym stanie urządzeń miejskich, domów i ulic.

Przyjazd p. ministra skarbu na Polesie jest w związku z finansową pomocą rządu na cele odbudowy zniszczonych miast i wsi. O godz. 12-ej w nocy p. minister skarbu, po obiedzie urządzonym przez obywateli miasta Brześcia nad Bugiem, wyjechał z powrotem do Warszawy.

Zjazd górników na Śląsku.

KATOWICE, 14. (AW). 14 zjazd górników i hutników polskich, który odbędzie się 15, 16 i 17 b. m., zapowiada się świetnie.

Prace przygotowawcze komisji wykonawczej zjazdu podjęte z nadzwyczajną sumiennością pozwalają sądzić, że zjazd ten, mający w swoim programie około 40 fachowych referatów, będzie miał pierwszorzędne znaczenie dla przyszłości górniczej i hutniczej w Polsce.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy zjazd, w którym biorą udział przedstawiciele wszystkich okręgów przemysłowych i gospodarczo-hutniczych niepodległej Polski.

Roboty publiczne w Polsce.

WARSZAWA, 14. (AW). Na dzisiejszej konferencji z przedstawicielami prasy minister robót publicznych p. Łopuszański udzielił wyjaśnień co do planów ministerstwa na najbliższą przyszłość.

Budżet ministerstwa robót publicznych na rok przyszły wynosi 130 miljardów 555 miljonów marek polskich.

Z tego na administrację przypada około 8 proc., na drogi i mosty 24 proc., roboty wodne 18 proc., budowlane 15 proc., na odbudowę 40proc., zaś na różne inne działy około 2—3 proc.

P. minister Łopuszański poruszył na konferencji m. in. sprawę studjów nad kanałem węglowym, wyrażając nadzieję zainteresowania tem zagranicznych sfer finansowych, oraz sprawą udokładnienia Wisły na przestrzeni od Zawichostu do byłej granicy pruskiej.

Na konferencji poruszano również sprawę ujednostajnienia ustaw budowlanych, zaś przedstawiciele prasy kładli nacisk na konieczność intensywnego poparcia spraw budowli mieszkalnych w związku z dotkliwym głodem mieszkaniowym.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki padła wygrana na №

3,963,761

Numer ten sprzedany został w P. K. O. w Warszawie.

Groźny pożar.

Dziś w nocy o godz. 12 wybuchł groźny pożar w fabryce Góralskiego (Pomorska 38).

W chwili zamykania numeru (godz. 3 w nocy) fabryka stoi w ogniu.

Baczność Dzielnica Widzew!

W niedzielę 15 b. m., o godz. 4 p.p. w sali fabrycznej Widz. Manuf. odbędzie się wiec przedwyborczy.

Przemawiać będą posłowie: Waszkiewicz, Michalak i inni.

„Chjena" a ochrona lokatorów.

Wśród reform i ustaw, przeprowadzonych w obronie interesów mas pracujących przez lepszą część pierwszego Sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej, jedną z najpotrzebniejszych i najpożyteczniejszych jest ustawa o ochronie lokatorów, datowana jeszcze z r. 1919. Dzięki tej ustawie bowiem jedna jedyna strona wykolejonego przez wyzysk i paskarstwo życia powojennego oparła się wszechwładztwu ludzkiej chciwości; apetyty kamieniczników — nie mniejsze od nie krępowanych apetytów wszelkiego rodzaju producentów, pośredników i paskarzy — zostały w wielkiej mierze poskromione, a wyniszczona i zagrożona utratą tak cennego dziś dachu nad głową ludność miejska uzyskała obronę prawną przed czyhającym na łatwy łup wyzyskiem właścicieli domów i posesyj.

Nic też dziwnego, że ustawa o ochronie lokatorów, będąca od chwili jej istnienia solą w oku zjednoczonej, międzywyznaniowej i międzynarodowej kliki kamieniczników w całej Polsce, pozostawała przez cały czas kadencji sejmowej objektem zażartych ataków broniącej interesów wszystkich posiadaczy — prawicy. Nie szczędzono starań, wysiłków i sposobów, aby tę znienawidzoną przez „bogoojczyźniane" paskarstwo ustawę mieszkaniową obalić, unicestwić, a przynajmniej — podważyć, sprowadzić do rzędu fikcyj prawnych, wybić w niej wyłomy t. zw. „umów dobrowolnych", przez które wtargnęłaby zwycięsko na pohybel lokatorom oblężnicza armja kamieniczników. Szturmy sejmowe, popierane były od czasu do czasu przez zbierające się pod gmachem przy ul. Wiejskiej watahy „zrewolucjonizowanych" kamieniczników, usiłujących gwałtem, wrzaskiem i krzykiem wymusić na Sejmie wydanie lokatorów pod gilotynę „wolnego" paska mieszkaniowego.

Wszystkie te atoli próby podkopów pod ustawę o ochronie lokatorów nie wywołały poważniejszych skutków. Nowela, uchwalona przez większość prawicową Sejmu, wprowadziła jedynie pewne podwyższenie czynszu komornianego oraz przerzuciła na barki lokatorów pokrywanie t. zw. kosztów administracyjnych. Oczywiście, tego było za mało wojującym kamienicznikom i dlatego przy pomocy swych posłów, dowodzonych przez „nieustraszonego" p. Suligowskiego (kandydata łódzkiej „chjeny" do Senatu). przepchnięto i uchwalono w komisji prawniczej już w r. b. referowaną przez posła Jasiukowicza (endeka) nową nowelę do ustawy, będącą w gruncie rzeczy jej zaprzeczeniem i przekreśleniem. Z prawdziwą furją usiłowała prawica wprowadzić tę nowelę na plenum ostatnich posiedzeń Sejmu. P. P. Suligowscy, przy łaskawem poparciu p. marszałka Trąmpczyńskiego, z bohaterstwem i zapałem, godnemi doprawdy lepszej sprawy, domagali się postawienia wniosku komisji prawniczej na porządku dziennym. Trzeba było całej siły oporu lewicy, trzeba było zastosowania środków obstrukcyjnych przez NPR, aby niebezpiecznym dla lokatorów zamiarom endeków i kamieniczników łeb ukręcić.

Obecnie sprawa znajduje się w zawieszeniu Od fizjognomji politycznej przyszłego Sejmu zależeć będzie, czy pośmiertny elaborat p. Jasiukowicza znajdzie się wogóle na porządku obrad i jakie będą ewentualnie jego losy na plenum. I z tego względu większość prawicy większość „chjen" w przyszłym Sejmie stałaby się prawdziwą katastrofą dla miljonowych rzesz ludzi pracy. Mieszkania w jednej chwili przekształciłyby się w rynkowy towar, w przedmiot niecnej spekulacji, a dotychczasowi lokatorzy, wyłączając oczywiście tę ich garść, która mogłaby płacić wielomiljonowe czynsze, znaleźliby się — może w środku zimy — na bruku. Orgja mieszkaniowego wyzysku święciłaby nareszcie triumf, zaś ludzie, żyjący z pracy mózgu czy mięśni, musieliby zamieszkiwać wraz z rodzinami chyba w szałasach, na ławkach parków miejskich, a — w najlepszym razie — w bramach domów.

Traktując tę jedną tylko sprawę mieszkaniową, uchyliliśmy nieco rąbka zasłony, odsłaniającej szpetne oblicze Sejmu, któryby się składał w większości z pp. Suligowskich i ich kolegów po fachu wyzyskiwaczy. Jesteśmy pewni, że to wystarczy, by każdy lokator zastanowił się mocno nad pytaniem, czy w imię jego i rodziny dobra wolno mu w dn. 5 i 12 listopada oddać swój głos na listę ósmą „chjeny", ozdobioną w Łodzi historycznem już dziś nazwiskiem herolda sprawy kamieniczników p. Suligowskiego oraz mniej znanemi imionami jego pomniejszych „bogoojczyźnianych" komparsów.

B. D.

10 Krzyży Walecznych.

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się w mieście naszem skromna, lecz bardzo wzruszająca uroczystość: P. Generał Majewski, dowódca O. K. № IV dekorował osobiście dziesięciu robotników łódzkich, nagrodzonych rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych za rozbrojenie w pamiętnym dniu listopadowym roku 1918 Niemców, Krzyżem Walecznych.

Należy wobec tego uprzytomnić sobie, za jakie to czyny owych dziesięciu [illegible]ciarzy zostało specjalnie wyróżnionych i wojskową odznaką waleczności nagrodzonych. Tembardziej należy to uczynić, gdyż jak głosi punkt 2 art. 3-go Rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dn. 11 sierpnia 1920 r. o ustanowieniu Krzyża Walecznych—osobom cywilnym tylko w wyjątkowych wypadkach przyznaje się Krzyż Walecznych.

A chociaż odznaka Krzyża Walecznych została wprowadzona w życie dopiero rozporządzeniem z dn. 11 sierpnia 1920 r., tj. w groźnych chwilach inwazji bolszewickiej, to jednak nagradzać Krzyżem można — zgodnie z § 1 punktem b. Rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dn. 30 września 1920 r.—za czyny męstwa i odwagi w czasie od dn. 1 listopada 1918 r.

Czyny męstwa i odwagi, czyny wyzwolenia Polski z jarzma niewoli pruskiej zostały dokonane w dniu 11 listopada i następnych 1918 r.

Już dnia 10 listopada 1918 r. na ogólnej konferencji NZR., odbytej przy ul. Wólczańskiej № 139 zapadła uchwała, aby wobec klęski Niemców na froncie zachodnim, uderzyć dnia następnego na Niemców w Łodzi i stąd ich wypędzić. W południe pamiętnego 11 listopada 1918 r. zarządzono zbiórkę oddziału bojowego NZR., do akcji przeciw Niemcom dawno przygotowywanego.

Mieliśmy 150 ludzi, na wszystko zdecydowanych; a broni? — 17 rewolwerów z nabojami, szczęśliwie od 1905 roku przechowanych. Z tymi więc 17 rewolwerami, a poza tem z pięściami, odwagą i gorącą miłością Ojczyzny ruszyliśmy na Prusaków. Za nami wkrótce ruszyła POW., Dowborczycy, PPS. i tłum uliczny,—jednym słowem kto żyw, kto był na ulicy—bić Prusaka. Poszczególnych epizodów walk w rodzaju tych, jak rozbrajanie przez chłopców 14 letnich — żołnierzy i oficerów niemieckich —nie będę opisywał, gdyż są one obywatelom naszego grodu zbyt dobrze znane.

Zapoczątkowana w ten sposób przez nasz oddział bojowy walka stała się na ulicach Łodzi walką powszechną. Pierwsze strzały padły przy ul. Piotrkowskiej przy zdobywaniu przez nasz oddział Komendantury Niemieckiej. Strzały te stały się hasłem walki dla innych oddziałów, do innych punktów wysłanych.

W krótkim stosunkowo czasie, bo już o zmierzchu owego listopadowego dnia opanowaliśmy: Komendanturę przy ul. Piotrkowskiej, Kasyno Oficerskie przy ul. Przejazd, Komendę Policji przy ul. Kościuszki, dworzec Kaliski, gdzie objęliśmy komendę dworca i oddaliśmy ją już władzom polskim, fabrykę Holca przy ul. Benedykta (rozbrojenie 30 żołnierzy niemieckich), bank niemiecki przy ul. Pasaż Majera, fabrykę przyrządów telefonicznych i stację telefoniczną w Widzewie, olbrzymie składy niemieckie w fabryce Allarta i Rousseau przy ul. Kątnej, jak również cały szereg Komisarjatów Policji.

Wszystkie zdobyte objekty obsadzaliśmy natychmiast posterunkami. Już wieczorem dn. 11 listopada część Łodzi od ul. Przejazd aż poza Górny Rynek łącznie z Widzewem i Karolewem znajdowała się w naszych rękach. Zdobywaną w wielkich ilościach bronią niemiecką uzbrajaliśmy tych, którzy coraz liczniej szeregi nasze pomnażali.

Przedstawiciele nasi brali również udział w pertraktacjach z niemiecką Radą Żołnierską, która za siedzibę obrała sobie Dom Żołnierza Niemieckiego przy ul. Pomorskiej 14 (Średniej). Narady te kontynuowaliśmy, nie przerywając walki, z delegacją Rady żołnierzy niemieckich w gmachu Magistratu m. Łodzi, gdzie naradom przewodniczył ówczesny Prezydent m. Łodzi p. Skulski.

Świt listopadowy dnia następnego zastał całe już prawie miasto w rękach polskich. Wspólna odezwa Prezydjum Magistratu i politycznych narodowych organizacyj, jak również wspólna odezwa PPS. i Rady Żołnierskiej niemieckiej, jako skutek nocnych pertraktacji, wprowadziły duże uspokojenie.

Dalsza nasza akcja, to ciągłe dzień i noc stróżowanie przy zdobytych objektach, to ciągłe bojowe pogotowie z powodu niezlikwidowania oporu części żołnierzy niemieckich w koszarach, to wysyłanie jednocześnie uzbrojonych oddziałów do okolicznych wsi i miasteczek w celu wypędzania Niemców.

Z chwilą zorganizowania się władz polskich oddaliśmy im nasze zdobycze, oddaliśmy im wielomiljonowy majątek, Niemcom odebrany.

W końcu listopada Komenda Bojowego Oddziału NZR., której siedziba przez cały czas znajdowała się przy ul. Wólczańskiej № 139, zlikwidowała całkowicie rozpoczętą w dn. 10 i 11 listopada swą wolnościową akcję. Rola nasza wobec budzącej się do życia Polski została skończona. Wróciliśmy do swych codziennych zajęć, ale już w charakterze innym, bo obywateli własnego państwa.

Tych 10 nagrodzonych Krzyżem Walecznych, to najbardziej zasłużeni z pośród wielu zasłużonych i specjalnego wyróżnienia godnych, to albo kierownicy akcji zbrojnej w dn. 11 listopada 1918 roku, albo najlepsi wykonawcy rozkazów, najodważniejsi i najofiarniejsi.

Dr. B. Fichna.

Uwagi.

Jak „agituje" Chjena?

W bratniej „Prawdzie" pomorskiej czytamy następujące wezwanie:

„Otrzymaliśmy ze strony miarodajnej wiadomość, że Ch-Je-Na zorganizowała dobrze płatne i uzbrojone w śmierciononośne narzędzia bojówki, których przeznaczeniem jest **rozbijać wiece** Narodowej Partji Robotniczej i **ranić**, a jak się uda, to **zabijać mówców N. P. R.** i kandydatów poselskich.

Sprawozdania z szeregu „wieców, gdzie dokonano już zbrojnych napadów na naszych działaczy, potwierdzają to doniesienie!

Wobec powyższego podajemy to do wiadomości naszych czytelników i sympatyków, ażeby w obronie swego życia i zdrowia mieli się na baczności na wiecach i na każdym wiecu zorganizowali straż i obronę przed bojówkami Ch-Je-Ny."

O ile wiemy, bojówki takie zorganizowane są i działają już na terenie całej Rzpltej. Przyznali się zresztą do tego otwarcie ks. Lutosławski, Gdyk i inni działacze „Chjeny" w wywiadach dziennikarskich.

Wątpimy oczywiście, czy ci bandyci endeccy zdobyliby się na jawne wystąpienie w twierdzy robotniczej, jaką jest Łódź. Ale nie zaszkodzi w każdym razie mieć się na baczności i zwracać należytą uwagę na różne ciemne indywidua, wałęsające się po wiecach robotniczych.

Spór.

Wypasiona ósemka podrwiwała sobie
Z chudej, smukłej siódemki złośliwemi słowy:
„Patrz, jak mi się powodzi na paskarskim żłobie!
„Noszę tytuł jedynej liczby narodowej.
„Czczą mię wszyscy paskarze i kamienicznicy.
„Tłusto jem, suto piję, a jeśli się zdarzy,
„Że potrzebnem być może poparcie ulicy,—
„Wnet chwali mię przekupnych zastęp dziennikarzy.
„Na usługach mych stoją endeccy faszyści,
„Płatne zbiry, chadecja, paskarze, dewotki,
„Ludzie naiwni oraz zbóje oczywiści.
„Pędzę w ten sposób żywot przyjemny i słodki,
„Tyję i stale zwiększam swoje okrągłości.
„Kto więcej mi zapłaci, ten w objęcia chwyta,—
„Paskarz, ksiądz, czy obszarnik—każdemu z mych gości
„Oddaję się, gdy dobrze zapłaci—i kwita.
„Tyś inną poszła drogą, — jednak bez obrazy—
„Widzę, chude masz członki, chociaż czyste ręce..."
Siódemka bez namysłu takiemi wyrazy
Słowa prawdy palnęła wszetecznej ósemce:
„Z ogółu krzywdą tusza twoja okazała,—
„Sznur grzechów przeciw Polsce popełniłaś sporyl
„Czas wielki, abyś wreszcie nieco zeszczuplała;
„Przyczynią się do tego najbliższe wybory".

St. Kret.

Mały feljeton.

Pan Onufry Pyta.

Historje wyborcze.

VI.

— Cholera, psiunkrew — wrzasnął pan Pyta, opuszczając się na ziemię po słupie telegraficznym, gdzie był wlazł— a tom się urządził!

Rzeczywiście, było czego się irytować.

Pyta bowiem tak się rozczytał zawzięcie w afiszach przedwyborczych na murach łódzkich, że w ciemności przy słabem zaledwie płomyku łódzkiej latarni, zoczywszy jakiś papier, nalepiony wysoko na słupie—wdrapał się natychmiast tam z trudem, by zamiast spodziewanej odezwy wyborczej przeczytać: „Ostrożnie, świeżo malowane!".

Zeskoczył też na ziemię z okrutnie poplamionem paltem, klnąc na czem świat stoi, gdy wtem podeszło doń kilku osobników, bardzo głośno rozprawiających o polityce...

„E, myśli Pyta, to tyż pewnikiem

synaty albo sejmowce, kiej tak gadają wedle polityki, warto ich zagadnąć... Nuże więc:

— „Bądźta pozdrowione, obywatele w świntym Korfantym i Osemce!" — (tak nauczył ks. patron Dusikabza)...

— Na wieki w cholerze i w dżumie. A cóż to ta tu obywatel o tej późnej godzinie się szwenda? Może wedle ciekawości wyborczej. O, my akurat wracamy z wiecu, możemy obywatela poinformować niby o sytuacji.

— Rad będę bardzo... Bo ja to niby już narodowy synat jezdem, ale się dopiero uczę, jak pytlować wyborcom. Proszę bardzo, panowie—wybąkał Pyta (niby endek, gdy mu wspomnieć o żydach i monopolu tytuniowym) do tajemniczych przechodniów, przed którymi czuł mimowolny lęk.

— A więc, zaczął jeden z nich, zbliżają się wybory. Po głosy ludu idą różne bubki i D. U. P...-ki. Nawet taka pani Ładzina, a ci, nie obrażając jej idzie na afisz, bo jej spieszno po kobiecych karkach dostać się do Synatu...

— Przepraszam, proszę nie obrażać synatów, jo tyż jestem synat i to moja koleżanka!

— Dobra jest — ciągnie nieznajomy — nikt nie obraża synatu. Słuchaj pan dalej, a nie to idź pan na złamanie karku lub do „Rozwoju" za pracownika... Po głosy tego ludu pracującego idą socjalisty — zdrajcy i szwindlarze, idą skulszczyki, różne „chjeny", idzie po te głosy z zakrwawioną dłonią Lewiatan kapitału polskiego, a my chcemy, aby ten kapitał był nas wszystkich, to jest międzynarodowy. Zabierzemy Grohmanom i Szajblerom i podzielimy się pospołu! Niech żyje więc dyktatura proletarjatu, precz z burżuajzą i innymi zdrajcami! Precz z Piłsudskim! Widzita, obywatelu, to nasz program. Głosujta na piątkę... Mówię wam! Jutro Wam przyślemy naszych delegatów z deklaracjami.

— Rychtyk, wcale dobrze gada... Przeciw niby tym socjalistom, enperowcom, nie lubi bydląt — chjeny — jest więc człek chyba kulturny... Chce, żeby kapitał był międzynarodowy... t. j. należał do wszystkich. A to ci jucha! Ma rację! Podzielić Grohmana... Dobra jest. Człek by tam sobie wcale nieźle swoją chudobę powiększył... Mówił tyż coś i przeciw tymu Piłsudskiemu, na którego nakazywał pyskować ksiondz patron...

— Bracia moje rodzone! Dobra jest. Jutro przyńdźta do mnie. Jezdem synat już narodowy —to sie dogadamy. Pójdziemy razem do wyborów! Wasz program niby polityczny jest taki rychtyk trochę jak ósemka. Połączymy się razem: Osemka i piątka. Fajn!

Pożegnał się Pyta szybko z tajemniczymi nieznajomymi i pognał do domu, dumny, że zawarł taki sojusz polityczny... Wpadł do domu, narobił harmidru, gdy wtem...

— Rety! Rany Boskie! Okradli me, portfelu nie mam. To te psiekrwie, co ze mną tak gadały. Tyn jeden zaś co tak sie koło mnie kręcił... A cholera... Tyle pinindzy... Przeszło 100 kawałków... Teraz już wim, to były komunisty. Żeby ich pokręciło! Psiunkrew... O dolo moja... A tom wpadł, nikiej Lloyd Dżordż w aferę z Turkami... Idę zaraz jutro do nauki wyborczej... O, już drugi raz me, psiekrwie kumunisty — nie zagitujeta!

Jakawo.

Dlaczego w Łodzi brak cukru?

Jak wiadomo, Magistrat łódzki otrzymał przydział cukru dla mieszkańców naszego miasta. Pomimo jednak nadejścia transportów — cukru jakoś w mieście widać nie było. Napróżno urzędnicy i pracownicy szeregu instytucyj, którzy wpłacili już zgóry pieniądze do Magistratu na przyznane przydziały słodkiego artykuły — oczekiwali na otrzymanie tychże przydziałów, zmuszeni płacić za ten artykuł pierwszej potrzeby bajeczne ceny na mieście.

Natomiast, o dziwo! Onegdaj, w piątek, na targu na Zielonym Rynku policja przypadkowo wpadła na trop... owych przydziałów cukru magistrackiego, który się dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł... na straganach handlarzy i w okolicznych sklepach. Naturalnie po nitce do kłębka — doszły władze nasze do źródła, w jaki sposób (całkiem zresztą zwykły!...) owe przydziały cukru znalazły się zamiast w składach miejskich w rękach paskarzy.

Okazało się, że przeznaczony dla ludności cukier był sprzedany paskarzom z wolnej ręki i wprost ze sklepu miejskiego Nr. 2 wędrował na rynek.

W związku z tem aresztowano wczoraj jednego z urzędników Magistratu, tow. Nocznickiego; inny podobno w porę się ukrył; śledztwo trwa jednak dalej i kto wie, może los N. podzieli szereg innych jeszcze działaczy PPS-u z Magistratu.

Oto dlaczego Łódź nie ma cukru i mieszkańcy zmuszeni są przepłacać szalone sumy za ten artykuł, który po cenach, ustalonych przez ministerstwo, winien być oddany ludności za pośrednictwem kooperatyw i sklepów miejskich. Fakt ten mówi sam za siebie.

Nasuwa się tylko przytem jedno pytanie, które cała Łódź sobie dziś zadaje: Czy tow. Nocznicki, będący wybitnym członkiem PPS-u, nie działał w porozumieniu z władzami partyjnemi PPS? Przecież okres wyborczy w toku, a na agitację tak zabagnionej partji jak PPS potrzeba dużo, dużo pieniędzy, których nawet Diamandy, żydowscy nafciarze i bankierzy, dostarczyć w dostatecznej ilości nie mogą.

Uroczystość konsekracji katedry.

Wczoraj rozpoczęły się w mieście naszem uroczystości związane z konsekracją katedry. Na niezwykłą uroczystość tę przybyli J. E. ks. kardynał Kakowski, J. E. ks. biskup Zdzitowiecki i inni dostojnicy kościoła oraz wielki zastęp duchowieństwa nietylko z łódzkiej ale i z innych djecezyj.

Wprowadzenie dostojników do katedry odbyło się na krótko przed przed godziną 7 wieczorem. Mowę powitalną wygłosił ks. biskup Tymieniecki. Odpowiedział biskup Zdzitowiecki.

Bezpośrednio po tem nastąpiło wyprowadzenie relikwij świętych z kościoła do namiotu, wzniesionego w tym celu na cmentarzu przykatedralnym.

W przedwstępnych tych uroczystościach wzięły udział tysiączne tłumy wiernych.

Dalszy ciąg uroczystości rozpocznie się dziś o godz. 8 rano.

Koniec strajku w telefonach warszawskich.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Związku pracowników i pracownic telefonów z przedstawicielami Min. Pracy.

Wynik narad był dodatni, bo o godzinie 6-ej wieczorem telefony wznowiły pracę normalną na warunkach następujących:

1) W związku ze zmianą firmy lata poprzednie w firmie „Cedergren" będą całkowicie zaliczone.

2) Będzie wyłoniona zaraz komisja dla omówienia sprawy kasy emerytalnej pracowników i pracownic telefonów, która wypracuje statut w ciągu 3-ch miesięcy.

3) Umowy zbiorowe w swoich terminach obowiązują nadal.

4) Żadna pracownica lub pracownik nie może być wydalony za strajk.

Rozbijacze ruchu robotniczego przy pracy.

Komunikują nam, że na bruku łódzkim rozpoczęli grasować płatni najmici Korfantego i Narodowej Partji Pracy. Kręcą się ci renegaci robotniczy między ludem i usiłują tumanić go obiecankami i demagogiczną agitacją. Wszędzie ich wszakże spotyka należyta odprawa ze strony uświadomionych robotników.

W ubiegły czwartek odbyła się pono pierwsza konferencja łódzkich Enpepków z udziałem kilku zaproszonych osób z pośród jaknajciemniejszych sfer tutejszego kołtuństwa: chadecji i endecji. Obradowano nad wynalezieniem nowych dróg przewrotnej agitacji.

Ostrzec raz jeszcze należy ogół robotniczy przed tymi „zbawcami" robotnika. N. P. P. idzie dziś przy wyborach całkiem już wyraźnie razem z 8-ką, z Chjeną. Jest to przecie drugi już po Chadecji bękart matki endecji i ojca Korfantego. W Wielkopolsce N. P. P. połączyła się z Narodową Demokracją. Agitują wszędzie za ósemką.

Nie warto więcej o tych zdrajcach sprawy robotniczej pisać, niechaj te słowa ostrzeżenia wystarczą każdemu, kogo spotka nieszczęście w postaci płatnego agitatora Enpepków.

jw.

O podwyżki w przemyśle Metalowym.

Dnia 8 b. m. Związek Metalowców Zjedn. Zaw. Polskiego wystąpił z żądaniem podwyższenia wszystkich dotychczasowych płac o 40 proc.

W odpowiedzi na powyższe żądania Związek Metalowców otrzymał dnia 14 b. m. odpowiedź przemysłowców, która brzmi jak następuje: „Wobec tego, że ceny artykułów pierwszej potrzeby od czasu ostatniej podwyżki nie podrożały w tej mierze, jak to Związek podaje, ogólne zebranie członków Zw. Przemysłowców Metal. uchwaliło podwyższyć dotychczasowe dniówki minimalne z dniem 16 paźdz. r. b. o 20 proc., i zatem dniówki te wynosić będą:

Dla rzemieślnika 3,630, dla pomocy fachowej 2,490, dla robotnika podwórzowego 2,070, dla ucznia w 1-ym roku 645, w 2-im roku 875, w 3-im roku 1,155.

Co się tyczy akordów i premij, to jest to sprawa wewnętrzna każdej fabryki i załatwianą będzie jak dotychczas przez poszczególne fabryki bezpośrednio z pracownikami".

Tak więc przemysłowcy chcą załatwić sprawę podwyżki bez zwołania wspólnej konferencji i wysłuchania argumentów przedstawicieli robotników. Z tego robotnicy winni wysunąć odpowiednie wnioski. W sprawie odpowiedzi przemysłowców odbędzie się zebranie delegatów z fabryk metalurgicznych w poniedziałek o godzinie 7-ej wiecz. dnia 16 b. m.

Sprawy robotnicze.

Z Polsk. Związku Pończoszników i Trykociarzy.

W tych dniach odbyło się zebranie Polskiego Zw. Zaw. Pończoszników i Trykociarzy, na którem uchwalono składki członkowskie podnieść na 200 mk. i 120 miesięcznie.

Jednocześnie w sprawie wyborów uchwalona została następująca rezolucja mianowicie: Ogólne Zebranie Pończoszników i Trykociarzy, po wysłuchaniu referatów w sprawie wyborczej, postanawia bezwzględnie głosować na listy kandydatów partyj robotniczych i tych robotników, którzy się wyłamią, ogół rob. pończoszn. i tryk. uważać będzie za zdrajców sprawy robotniczej.

Zebranie pracowników biurowych pracujących w przemyśle włókienniczym.

W niedzielę dnia 15 b. m., odbędzie się zebranie pracowników biurowych (t. zw. ekspedjentów) o godzinie 10-ej rano w sali P. Z. Z. (Główna 31).

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Sprawy bardzo ważne. Między innemi urlopy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

15 Niedziela	*Dziś* Jadwigi	
	Jutro Martynjana	
	Wschód słońca	6 m.
	Zachód „	6 m.
	Wschód księżyca	5 m.
	Zachód „	3 m.

— **Uroczystość dekorowania Krzyżem Walecznych.** Wczoraj w sobotę o godzinie 12-ej w południe w gabinecie Dowódcy O. K. IV generała dywizji Majewskiego, zebrali się wszyscy odznaczeni Krzyżem Walecznych. Do ustawionych szeregiem przemówił pan generał, winszując im odznaczenia i przypominając czyny, za które będą za chwilę dekorowani. Wspomniał generał Majewski, iż właśnie w tym gmachu, w którym jeszcze w roku 1918 urzędował najeźdźca — Prusak, a który przez zebranych był na Prusakach zdobyty, urzęduje obecnie polski generał. Następnie przypinał każdemu do lewej piersi Krzyż Walecznych i ściskał im rękę.

Dekoracja odbyła się w obecności szefa sztabu D. O. K. IV pułkownika Iwanowskiego i posła na Sejm Dr. Fichny.

— **Ze Szkoły Rzemiosł.** W niedzielę 15 października odbędzie się przy ulicy Wodnej 34 uroczystość oficjalnego przejęcia Szkoły Rzemiosł przez T-wo Rzemieślnicze „Resursa" i oddania jej pod kierownictwo ks. ks. Salezjanów z okazji poświęcenia kaplicy szkolnej przy współudziale J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, ks. biskupa Zdzitowieckiego i naszego arcypasterza ks. biskupa Tymienieckiego.

— **Warszawie grozi zamknięcie szkół powszechnych.** Szkołom powszechnym w stolicy grozi zamknięcie podczas mrozów, albowiem Magistrat m. Warszawy nie zatroszczył się o asygnowanie odpowiedniego funduszu na zakup węgla.

Trudno do wiary—a jednak istotnie. W stolicy Polski—w Warszawie — która winna być przykładem i wzorem ładu i porządku gospodarczego, szkoły powszechne mają być nieczynne.

— **Napad czy symulacja?** Onegdaj po poł. zgłosił się do policji urzędnik stacji Łódź-Kaliska Stefan Gabryszewski i zameldował, że dnia poprzedniego wieczorem na ulicy Kwiecistej podeszło do niego dwóch mężczyzn, z których jeden zapytawszy o pociąg do Warszawy uderzył go w twarz, a następnie wyrwał mu tekę skórzaną z dokumentami i okólnikami kolejowemi poczem obaj zbiegli. Ponieważ G. jest alkoholikiem więc zachodzi podejrzenie, iż w stanie nietrzeźwym tekę zgubił i dla uniknięcia dochodzeń ze strony władz kolejowych symuluje napad. bip.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, w niedzielę, Teatr Miejski daje o g. pp. dla zrzeszeń „Wąsy i Perukę", wiecz. „Ninę" wspaniały i nastrojowy dramat L. Kampfa.

We wtorek z powodu generalnej próby „Peer Gynta" widowisko zawieszone.

W środę premjera „Peer Gynta" arcydzieło H. Ibsena. Pierwszorzędna wystawa. Udział przyjmuje cały zespół z p. K. Adwentowiczem na czele. Balet. Orkiestra Symfoniczna. Reżyseruje dyr. H. Barwiński.

Teatr „Scala".

Operetka pod dyr. Józ. Winiaszkiewicza.

Dziś dwa pożegnalne przedstawienia operetki polskiej, poczem zespół udaje się w tournée po Małopolsce. Odegrane zostaną dwa szlagiery ostatniego sezonu. Popoł. o g. 4 „Dziewczę z Holandji", wieczorem „Czardaszka". Obydwa utwory należą do najcelniejszych, znanego kompozytora Kalmana i odznaczają się wykwintnym humorem libretta. Grane przez zespół operetki z umiarem i precyzją w wykonaniu dostarczają niepośledniej atrakcji. Przedstawienia te są ostatnie, przeto sądzimy, że publiczność szczelnie zapełni salę teatru.

W poniedziałek 16 i wtorek 17 b. m. dwa ostatnie przedstawienia w Pabjanicach. (Dom Ludowy). Odegraną zostanie „Czardaszka" i „Baron Kimel".

Otwarcie sezonu koncertowego u Handlowców.

Zapowiedziany koncert na 15 b. m., t. j. dzisiaj o godz. 8-ej wiecz. z udziałem p. Heleny Fotygo—doskonałej śpiewaczki operowej, p. Stanisława Frydberga—skrzypka-wirtuoza oraz chórów Stowarzyszenia Handlowców Polskich pod dyrekcją p. Emila Fotygo, wywołał wśród członków Stowarzyszenia ogromne zainteresowanie.

Akompanjuje obu solistom i chórom dyr. Teodor Ryder.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich — Piotrkowska 108, przed rozpoczęciem koncertu.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:

Dolary	10.250
Marki niem.	3.95
Franki belg.	725
Fun. sterlingi	48500
Franki szwajcarskie	1925
Franki franc.	—
Korony	14.75
Korony czeskie	345

Ciągnienie Loterji na inwalidów.

Dzień drugi.

Główne wygrane.

Mk. 1.000.000 nr. 21186.
Mk. 200.000 nr. 448590.
Mk. 25.000 nr. 25428

Dzień trzeci.

Mk. 500.000 nr. 323443
Mk. 200.000 nr. 370498.
Mk. 50.000 nr. 468093.
Mk. 25.000 nr. 61597.

LUNA LUNA

Dziś największy film obecnego sezonu

„Hrabia CHAROLAIS"

w 7 odsłonach pełnych głębokiej treści, nastroju, wielkiej gry i niebywałej w dziejach ekranu techniki z przepiękną **EWĄ MAY** w roli głównej.

Przepych wystawy! Sceny masowe! Utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją p. M. LEWAKA.

Ceny zwykłe! Pierwsze przedstaw. po cenach zniżonych.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

(Dolina Szwajcarska)

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

MOTTO: Przez wieki szerzy się jej sławy echo, Choć urodzona pod ubogą strzechą, Przez czar piękności i kobiety spryt Z niziny nędzy wdarła się na szczyt, Olśniła genjusz sławnego malarza, Spętała serce stratega—mocarza.

Najpiękniejszy film świata!

LADY HAMILTON

Wielki monumentalny dramat w 2 serjach i 12 akt.

ilustrujący przygody najpiękniejszej kobiety XVIII wieku, córki biednego wyrobnika, Emmy Lyon, późniejszej Lady Hamilton, oraz romans jej z wielkim admirałem Nelsonem, słynnym zwycięzcą z pod Trafalgaru.

W rolach głównych potęgi ekranu: **Liane Haid** jako Lady Hamilton, **Werner Krauss** jako Lord Hamilton. **Conrad Veidt** jako Admirał Nelson, **Reinhold Szyncel** jako król Ferdynand IV

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracowników Państwowych zniżka 50 proc. Dla urzędników Państwowych 25 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

---

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi. Największa sensacja sezonu.

„PIEKIELNY PLAN"

druga serja niebywałego obrazu p. t. „Broken Coin" czyli Tajemnica miljardowych skarbów".

Dramat w 6 aktach według słynnego dzieła amerykańskiego Vernego—Emersou Hough'a.

W rolach głównych: **Eddie Polo, Hugo Lubek i Grace Cunard.**

Niezwykle potężne batalistyczne momenty porywające wyobraźnię ludzką. Bajeczne karkołomne tryki. Rekordowa walka amerykańskiego boksu

---

Magazyn ubiorów damskich i sprzedaż manufaktury

Egzystujący od 1883 roku

A. Tasiemka

ŁÓDŹ,

6. Plac Wolności 6.

(dawniej Nowy-Rynek).

Na bieżący sezon zaopatrzony w wielki wybór palt welurowych, zamszowych, ulstrowych, pluszowych jak i kotikowych, oraz sukien w różnych gatunkach.

2656—8

Jęczmień palony!

W każdej ilości poleca Stowarzyszeniom Spożywców i Kupcom, mechaniczna palarnia kawy Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich, 6-go Sierpnia 40.

Przyjmujemy kawę i zboże do palenia.

Dr. med.

Artur Banasz

MONIUSZKI № 11

przyjmuje od 5 i pół — 7 p. p. Niedziela od 10—12

Urolog

choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Dr. Zygmunt Ługowski

Choroby kobiece i akuszerja

ul. Konstantynowska 31

przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

Piotrkowska 50.

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcówa)

od 9—2 i 5—8 od 4—6 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne

Godz. przyj.: 5—7, w niedz. święta od 11—1 po poł.

BENEDYKTA № 1.

Dr. E. SONENBERG

Powrócił.

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne

ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. med.

Józef SZWAJCER

akuszerja i chor. kobiece.

POMORSKA 7.

Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od g. 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł. Panie od g. 5—6 po poł.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 12 do 2 po poł i od 5 do 8 wiecz.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—6

Południowa 23.

Dr. J. SZREIBER

Choroby chirurgiczne.

SIENKIEWICZA 9.

Przyjmuje od 5—7 pp.

Krawiec wojskowo-cywilny

J. GRINER

Konstantynowska 68.

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie, również sportowe i futrzane z własnego oraz powierzonego materjału szybko i akuratnie.

Znacznie taniej niż wszędzie!

Meble!!!

różne sprzedaję, firma J. Piocheta solidnej roboty. Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi, że drugie piętro nie ma nic wspólnego z pierwszem piętrem.

SIENKIEWICZA 59,

oficyna, drugie wejście drugie piętro, mieszk. 28.

Na wypłatę

firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie

CH. MARKOWICZ i S-ka

Piotrkowska 37, w podwórzu.

Obuwie damskie, męskie i dziecinne

Buciki domowe ze skóry i filcu poleca

Magazyn Francuski

K. Petersilge, Piotrk. 93.

Najtaniej!!!

Kupić i najlepiej sprzedać można obrączki ślubne, złote pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komisowym

W. RUTKOWSKIEGO, Główna 33.

Pracownia gorsetów

N. KĘDZIERSKIEJ

ul. Piotrkowska 132

II-gie piętro, front

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gorseciarstwa wchodzące!!

Uwaga: na II-gie piętro.

Meble sprzedaje:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski.

Ceny konkurencyjne!

W. PRZEŹDZIECKI

Piotrkowska № 108.

Kupuję

i płacę najlepiej za brylanty złoto, perły, zęby sztuczne dywany i futra

E. WARSZAWSKI

Piotrkowska 9.

KUPUJĘ:

płacę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. 13. L. Milich. 20

Czeladnicy krawieccy potrzebni.

Zgłaszać się

Chr. Blin. Srednia 14.

AAA Na wypłatę

Grube, ciepłe wełniane chustki, welury na płaszcze, firanki, jedwabna trykotina, szewioty, Kilińskiego 40, Leon Rubaszkin.

Al Meble solidne:

sypialnie, szafy, łóżka, biurka, stoły, krzesła—sprzedaje najtaniej. Kaczorowski, Piotrkowska 35 (w podwórzu). 2665—8

Akuszerka K. Olszewska przyjmuje zamówienia, Sienkiewicza 31.

Baczność! Chrześcijańska Pracownia Obuwia Cegielniana 64. Sprzedaje obuwie solidnej roboty niżej ceny kosztów. Specjalnie buty z cholewami od 26000 mk. i wyżej. Damskie od 12000 mk. 2561-1

Chłopiec potrzebny

do terminu Orla 23. Stolarnia.

Do sprzedania na miejscu mieszkanie umeblowane. Wiadomość ul. Wólczańska 259 od 11 do 3 po południu. 2669—3

Do sprzedania magiel w dobrym stanie u Rzeszewskiego, ul. Obywatelska 1 (w sklepie).

Handel towarów kolonialnych, sprzedam zaraz, narożny w dobrym punkcie, Łowicz, Zduńska 22. 2666-2

Maszyny do szycia—nowe, używane, części, reparacja B-cia Bürger, Piotrkowska 82. 2658-12

Manka Jan Piotr zagubił dowód osobisty, wydany w gminie Wiskitno, starostwa Łódzkiego.

Kosel Antonina zagubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2651—3

Kubiszek Jan zagubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łódź, oraz paszport rosyjski, wydany z gm. Wróblew i niemiecki, wydany w Łodzi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem ul. Sokola 18.

Obreda Antoni zagubił dowód osobisty wraz z portfelem skórzanym. 2636—3

Ołubek Andrzej zagubił portfel i kartę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. Łódź. 2659

Potrzebne panienki

do szydełkowej roboty, Sienkiewicza 34, H. Lipińska.

Swieczewski Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. w Łodzi.

Stolarzy zdolnych

przyjmie stolarnia Napiórkowskiego № 7. 2660—6

Sprzedaż bielizny

trykotowej. Handlującym procent Pusta 11, mieszk. 1.

Trajberka potrzebna do nici glancowanych Aleja 1-go Maja 45, Cukier.

Wykwalifikowani

tkacze kortowi są poszukiwani. Zgłaszać się Przędzalniana 16 do portjera.

Zawodowa szkoła

Kroju, szycia i robót ręcznych.

Odznaczona złotym medalem Mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska № 154. Kurs kroju, pasowania i modelowania, kurs szycia i mierzenia, kurs wszelkich robót ręcznych, szeblowskich, slojdu, slojd drzewny, piłkowy, introligatorstwo, koszykarstwo, zdobnictwo, rysunki i wycinanki. Dla nauczycielek robót, kursy dopełniające. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa. Dla pracujących, kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji Szkoły od 10—1 i od 6—8. Sprzedaż fasonów papierowych. Uczennice przyjezdne mogą być na stałe.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Chojnach na pokój z kuchnią w centrum miasta, ewentualnie i pokój. Wiadomość w Widzewie, Kasa Chorych p. Telkowa.

Zimna Zofja zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.